

Recenzja rozprawy doktorskiej

Autorka: Pani mgr Edyta Idczak-Paceś

Afiliacja: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie - Instytut Psychologii

Tytuł: *Różnice uwarunkowane płcią w poszerzonym fenotypie autyzmu. Konstrukcja fenotypu żeńskiego*

Promotor: dr hab. Ewa Zasępa, prof. ucz.

Promotor pomocniczy: dr Agnieszka Siedler

Autystyczne spektrum zaburzeń (ASD) od kilkadziesiąt już lat stanowi wyzwanie dla kolejnych pokoleń diagnostów i terapeutów. Zakres wiedzy i wynikające z niej rozumienie zjawiska jest aktualnie dużo większy niż w początkowym okresie „Kanerowskim”. Mimo tak ogromnego przyrostu zrozumienia tego neurorozwojowego zaburzenia nadal pojawiają się znaki zapytania i kwestie wymagające kolejnych badań wyjaśniających i rozstrzygających. Jedną z takich kwestii jest stale obecna nadreprezentacja w populacji osób z ASD płci męskiej. Poszukiwania wyjaśniające idą tu w różnych kierunkach odwołując się do teorii różnic indywidualnych występujących z względu na płć. Jednym z nowszych ujęć jest próba konstrukcji fenotypów żeńskiego i męskiego w populacji osób z ASD.

W ten nurt działań wpisuje się cel badań realizowanych przez Autorkę recenzowanej dysertacji: *oszacowanie istotności różnic między dziewczętami i chłopcami z poszerzonym fenotypem autyzmu w zmiennych poznawczych, emocjonalnych i społecznych a także psychopatologicznych i sensorycznych oraz stworzenie żeńskiego fenotypu cech autystycznych.*

Recenzowana dysertacja ma charakter pracy teoretyczno-empirycznej. Przyjęta struktura treści jest typowa dla raportu z badań. Wyodrębniono w niej cztery rozdziały: teoretyczny, metodologiczny, wynikowy oraz zawierający dyskusje i osobno podsumowanie;

wstęp, bibliografię, streszczenia w języku polskim i angielskim, załączniki (narzędzia i efekty analiz statystycznych), spisy tabel (łącznie 227 stron, w tym tylko 198 raportu, reszta to załączniki).

Pracę rozpoczyna zwięźle sformułowany tytuł, który ogólnie odzwierciedla rzeczywistą treść pracy.

Początkowe „zderzenie” czytelnika dysertacji z jej treścią odbywa się poprzez streszczenie w języku polskim i angielskim oraz wstęp. I tu pojawia się drobna nieścisłość w formułowaniu celu badań (pracy). W części streszczenia pełniącej rolę wstępu (s. 5) mamy cel sformułowany, tak jak powyżej przytoczyłem. Natomiast w części streszczenia pełniącej rolę prezentacji wyników (s. 6) mamy kolejny cel badań, który różni się od tego pierwszego. Niestety w kolejnych miejscach, np. wprowadzenie do raportu (s. 14) mamy kolejne sformułowanie celu, tym razem jako „głównego” (choć nie ma celów szczegółowych), z treści którego dowiadujemy się o znacznie szerszym zakresie prowadzonych analiz niż te wspomniane w pierwszym jego sformułowaniu. Natomiast w rozdziale metodologicznym (s. 58), rozdziale zawierającym dyskusję wyników (s. 142) oraz w podsumowaniu (s. 169) mamy kolejne, różne od pozostałych sformułowania celu badań własnych. Zasygnalizowany tu chaos w prezentowaniu celu swoich badań przez Autorkę dysertacji, może lekko zniechęcać czytelnika. Sprawia to wrażenie, jakby zakres realizowanych badań i analiz pączkował z czasem ich realizacji.

Rozdział teoretyczny to miejsce, gdzie Autorka stara się dokonać przeglądu stanu wiedzy stanowiącego (uzasadnienie) podstawy dla realizacji własnych badań. Trzeba przyznać, że jest on wyjątkowo syntetyczny (39 stron), choć do jego opracowania wykorzystana została pokaźna bibliografia, głównie w języku angielskim.

W mojej ocenie syntetyczność opracowania tego rozdziału nie stanowi jego mocnej strony. Autorka podaje w nim wiele, ale dość podstawowych informacji o specyfice zaburzenia jakim jest ASD, jego diagnostyce oraz funkcjonowaniu psychospołecznym osób doświadczających go. Opracowanie to można by uzupełnić o informacje bardziej aktualne podane w opracowaniach: Krzysztofik (2020), dostępnym pod linkiem: https://repozytorium.kul.pl/server/api/core/bitstreams/cf1cd1c2-9d3b-4f5f-a31a-703f19aa967a/content?authentication-token=eyJhbGciOiJIUzI1NiJ9.eyJlaWQiOiJkYzNiOGI4Yi0zZDAyLTQzYTAOTkOC1hNzQ2MGYxMzgzYzkiLCJzcyI6W10sImF1dGhbnRpY2F0aW9uTWV0aG9kIjoicGFzc3dvcnQiLCJleHAiOiJlE3MzIwMzcyNzJ9.fUV1ZSzdK1QWpZjOqJXBvybi1t8vzt_00To1bdZnGA oraz Pisuli (2022) dostępnym pod linkiem <https://repozytorium.kul.pl/items/6b95d147-4c6b->

[415c-af56-955a172724d6](#). To czego najbardziej brakuje w opracowaniu stanu wiedzy jest wskazanie koncepcji teoretycznej na bazie której, można wnioskować o fakcie różnic indywidualnych w populacji ogólnej z względu na płeć i stawiać hipotezy wobec grup klinicznych. Liczę na to, że Autorka wskaże taką (takie) podczas obrony.

Ciekawym poznawczo jest natomiast zebranie w jednym z podrozdziałów szeregu dostępnych informacji z zakresu ”poszerzonego fenotypu autyzmu”, stosunkowo mało jeszcze znanego w Polsce.

W redakcji rozdziału teoretycznego dysertacji występują także liczne błędy stylistyczne, błędy w zapisie not źródłowych w tekście (według normy APA), pojawiają się też noty, których nie ma w wykazie bibliograficznym. Warto to uporządkować.

Rozdział metodologiczny w mojej ocenie ma prawidłową strukturę treści, wszystkie informacje ważne dla rozumienia metodologii prowadzonych badań są w nim obecne. Niektóre sformułowania wymagają uporządkowania lub są dyskusyjne.

Za dość niepokojące można uznać treści zasygnalizowane w ostatnim akapicie rozdziału teoretycznego a kontynuowane w pierwszym akapicie rozdziału metodologicznego. Sugerują one bowiem, że obecnie dostępne narzędzia wykorzystywane w procedurze diagnostycznej autystycznego spektrum zaburzeń mogą rzetelniej i trafniej diagnozować chłopców (mężczyzn) niż dziewczęta (kobiety). Czyżby Autorka dysertacji sugerowała, że autorzy tych narzędzi popełnili błędy w procesie ich konstrukcji? Jeżeli tak to, powaga takiej sugestii (zarzutu) wymaga bardzo twardych dowodów. Liczę na ich przedstawienie w trakcie obrony. Dodatkowo, jeżeli wymienione przez autorkę narzędzia ocenia ona jako tendencyjnie faworyzujące chłopców to, dlaczego wykorzystuje je swoich badaniach, których celem jest uzyskanie wyników wskazujących na występowanie „żeńskiego fenotypu ASD”. Na wyjaśnienie tej wątpliwość również liczę podczas obrony.

W drugim akapicie na stronie 56 można odnieść wrażenie, że Autorka utożsamia problem badawczy z celem badań. Natomiast stwierdzenie zapisane na kolejnej stronie (s. 57) dotyczące braku teorii opisującej szczegółowo funkcjonowanie dziewcząt i kobiet z spektrum autyzmu budzi moje zdziwienie. Jeżeli celem badań jest wykazanie istnienia „fenotypu żeńskiego ASD” to, jak wskazałem wyżej, naturalnym kontekstem teoretycznym powinny być tutaj teorie/koncepcje wskazujące zakres istnienia takiej możliwości jak konstrukcja „fenotypu żeńskiego” najpierw w populacji ogólnej, a dopiero na tej bazie testowanie tego założenia w grupie klinicznej ASD. Same obserwacje kliniczne zrealizowane w jednym czy więcej gabinecie, nie są wystarczającą przesłanką.

Autorka postawiła w sumie trzy pytania badawcze. Do pierwszego z nich sformułowała dwie hipotezy, natomiast do kolejnych dwóch aż 13 hipotez. Zdecydowanie bardziej „przyjazne” dla czytelnika byłoby ograniczenie liczby hipotez (i poziomów ich szczegółowości) do pytania 2 i 3.

Zdecydowanie słabym elementem treści rozdziału metodologicznego jest opis kwalifikacji osób do badania. Autorka zamieszcza w nim znaczną liczbę różnych przesłanek, założeń oraz stwierdzeń nie podając ani jednej noty źródłowej. W sumie po przeczytaniu tego fragmentu można dojść do wniosku, że to same osoby badane lub ich rodzice decydowali o tym czy kwalifikują się do udziału w tych badaniach czy nie, czy spełniają wymogi wskazane w ogłoszeniu zapraszającym do udziału w nich? Nie jest opisana, żadna wystandardyzowana procedura kwalifikacji osób do udziału w badaniach, żaden wskaźnik mówiący o spełnianiu kryterium doboru próby. Czyżby dobór próby badanej był aż tak przypadkowy?

Pewna wątpliwość pojawia się także po zapoznaniu się z opisem zastosowanych narzędzi. Dotyczy ona stosowania przeznaczonego dla dorosłych, samoopisowego kwestionariusz AQ w badaniu dzieci i młodzieży w wieku 13-17 lat. W opisie narzędzia Autorka badań nie wspomina o zastosowaniu jakiegokolwiek procedury sprawdzenia/adaptacji tego narzędzia do młodszej grupy wiekowej. Zachęcenie do ostrożnej interpretacji wyników może być wystarczające w indywidualnych badaniach klinicznych, ale nie jest w badaniach naukowych i analizach grupowych.

W rozdziale metodologicznym także występują błędy stylistyczne, nieprawidłowo zapisane noty źródłowe, błędnie jest też nazywana grupa badana jako badawcza.

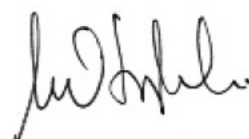
W rozdziale wynikowym w bardzo szczegółowy sposób i konsekwentnie do wielości postawionych hipotez Autorka prezentuje uzyskane z różnych analiz wyniki. Ta część dysertacji jest bardzo rzetelnie opracowana. Wielość informacji niestety przytłacza czytelnika. Może bardziej wyraźne rozdzielenie treści, które dotyczą bezpośredniej weryfikacji hipotezy mówiącej o zróżnicowaniu analizowanych zmiennych ze względu na płeć w grupie badanych z poszerzonym fenotypem autyzmu od innych wyników, sprawiłoby, że byłoby to łatwiejsze do przyjęcia i ciekawsze dla czytelnika. Wyniki prezentujące analizy robione dla całej grupy badanych są według mnie zupełnie zbędne i mocno „zaciemniają” obraz.

Dyskusja wyników w swojej strukturze treści jest prawidłowo uporządkowana. Autorka bardzo stara się wyakcentować osiągnięcia w pozytywnej weryfikacji przyjętych wcześniej założeń. Bardzo złe wrażenie robi natomiast ponowne wskazywanie/przywoływanie w dyskusji wyników słabości zastosowanych narzędzi (np. wykorzystujących samoopis) jako argumentacji za nieuzyskaniem pozytywnej weryfikacji

założenia. To może być odczytane jako błąd metodologiczny w doborze narzędzia właściwego dla/adekwatnego do grupy badanych.

Konkludując stwierdzam, iż istniejące kwestie dyskusyjne, które wskazałem w tekście recenzji nie obniżają poznawczej i aplikacyjnej wartości zrealizowanego projektu badań. Doktorantka wniosła do aktualnego stanu wiedzy nowe informacje na temat kolejnych aspektów zróżnicowania cech funkcjonowania psychospołecznego chłopców i dziewcząt z ASD, w tym podgrupy z poszerzonym fenotypem autyzmu. Uzyskane efekty mają też walor aplikacyjny.

W mojej ocenie dysertacja doktorska Pani mgr Edyty Idczak-Paceś spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim wg Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r. nr 65 poz.595. Dz. U. nr 164 poz. 1365. Dz. U. z 2011 r., nr 84 poz. 455) i dlatego wnoszę do Rady Dyscyplin Psychologia Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Mari Grzegorzewskiej w Warszawie o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'J. Idczak-Paceś', written in a cursive style.